

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcane tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski.

Nr. 299

Poznań, wtorek dnia 5 lipca 1932

Rok XXVII

Odsłonięcie pomnika płk. House'a w Warszawie

Na uroczystość Ignacy Paderewski nadesłał swe odrębne pismo

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11 rano w parku im. Paderewskiego odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika płk. Edwarda House'a, wypróbowanego przyjaciela Polski i najbliższego współpracownika prezydenta Wilsona. Pomnik ten ufundował mistrz Paderewski. Postać płk. House'a wykonana została w bronzie i ustawiona na wysokim postumencie z granitu. Z prawej strony postumentu widnieje napis „Wdzięczni Polacy“, a po lewej stronie „Szlachetnemu rzecznikowi sprawy polskiej“. Pomnik jest dziełem naszego rodaka, rzeźbiarza, przebywającego stale w Paryżu.

Po odegraniu hymnu amerykańskiego zabrał głos ambasador Stanów Zjedn., w imieniu Paderewskiego przemawiał p. Strakacz. Następnie prezydent m. Warszawy inż. Słomiński odczytał depeszę Paderewskiego i przejął pomnik na własność i pod opiekę miasta.

W uroczystości wzięły udział liczne delegacje stowarzyszeń społecznych oraz Dowórczyków i Hallerczyków. Na uroczystości stawiła się in corpore kolonja amerykańska oraz tłumy publiczności. (w)

Warszawa, 4. 7. (Tel. wł.) Pismo odrębne, nadesłane przez Ignacego Paderewskiego, brzmi w sposób następujący:

„W pierwszej połowie stycznia 1919 r. podczas uroczystego przyjęcia, jakim

wówczas przyjdym oraz rada miejska naszej drogiej stolicy zaszczyć mnie raczyła, wygłosiłem dość długie przemówienie, wspominając o zabiegach ludzi, którym poza granicami ojczyzny przypadło o jej wolność walczyć i oświadczy-

Nasza stratosfera



Sfera, na której Polska ciągle traci.

Zmiany na stanowiskach biskupów

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) Długoletni biskup diecezji tarnowskiej, ks. Walega, opuszcza swe stanowisko i przenosi się do klasztoru. Na biskupa diecezji tarnowskiej powołany został ks. biskup Kubina, który obejmie diecezję tarnowską już w najbliższych dniach.

W kołach kościelnych krąży pogłoski, że w najbliższych miesiącach nastąpi szereg zmian na stanowiskach biskupów w Polsce. (w)

Tegoroczna zima będzie gorsza od ubiegłej

Sfery urzędowe liczą się ze znacznym wzrostem bezrobocia
Na społeczeństwo będą nałożone nowe opłaty przymusowe

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) Sfery urzędowe przygotowują plan szerokiej akcji niesienia pomocy bezrobotnym w okresie nadchodzącej zimy. Czynniki miarodajne liczą się ze znacznym wzro-

stem bezrobocia w jesieni rb. i uważają, że liczba osób, którym trzeba będzie nieść pomoc, będzie znacznie większa, aniżeli w okresie zimy ubiegłej. Dokonane ostatnio ograniczenia w akcji zasiłko-

wej funduszu bezrobocia również powiększą szeregi bezrobotnych, którzy skazani są na pomoc pozaustawową.

Podstawą najbliższej akcji świadczeniowej ma być plan finansowy, wyrażający się w sumie przeszło 60 milionów złotych. Zamierzone jest wprowadzenie nowych przymusowych opłat publiczno - prawnych, które uzupełnią niewystarczającą ofiarność społeczną. M. i. mają być wprowadzone przymusowe opłaty od rachunków, od totalizatora i od wygranych na loterii. Wysokość i zakres tych opłat jest obecnie przedmiotem rozważań. Nowe opłaty przymusowe wprowadzone będą od 1 października rb. tak, aby od 1 listopada mogła być rozpoczęta akcja niesienia pomocy bezrobotnym. (w)

Sytuacja strajkowa w Belgii

Bruksela, 4. 7. (PAT.) Sytuacja strajkowa w Borinage uległa dalszemu pogorszeniu i staje się coraz poważniejszą ze względu na ożywioną propagandę komunistyczną. Liczba strajkujących wynosi przeszło 7.000.

Oddziały policji starają się przeszkodzić w stosowaniu terroru ze strony tych, którzy porzucili pracę, ale mimo to zdarzają się wypadki, iż strajkujący zatrzymują tramwaje i sprawdzają, czy niema w nich górników, udających się do pracy. Terror ten stosowany jest nawet względem inżynierów.

Zaburzenia polityczne w Niemczech

Berlin, 4. 7. (PAT.) Ofiarą niedzielnych zaburzeń na tle politycznym padło w Niemczech 4 zabitych i 34 ciężko oraz 50 leżo rannych. Ogółem dokonano 200 aresztowań. Powracające z Dessau samochody z oddziałami szturmowymi były ostrzeliwane z ukrycia przez niewyśledzonych sprawców. Hitlerowcy odpowiadali salwami. W czasie tej strzelaniny zostało rannych kilku przechodniów.

Do ciężkich starć między komunistami i hitlerowcami doszło poza tym w Forst i Feuerbach.

Grandi popiera w Lozannie tezę niemiecką

Mac Donald jest przekonany, że konferencja zakończy się
do czwartku rezultatem pozytywnym

Lozanna, 4. 7. (PAT.) Dziś popołudniu odbyło się u Mac Donalda zebranie szefów delegacji państw zaproszonych. Na zebranie to przybył z Genewy do Lozanny min. Zaleski. Mac Donald zdał sprawę z przebiegu rokowań reparacyjnych i przedstawił propozycje, które zostały uczynione. — Oświadczył on, że musi najpóźniej we czwartek wieczorem pociągiem lub w piątek rano samolotem opuścić Lozannę. Jest on przekonany, że do czwartku wieczora konferencja zakończy się pozytywnym wynikiem.

Poza temi obradami popołudniu i wieczorem nie było żadnych rozmów. Lozanna oczekuje obecnie na powrót Herriota, który nastąpi jutro o godz. 7-mej rano.

Lozanna, 4. 7. (PAT.) Sensacją dzisiejszego wieczoru było rozdanie przez delegację włoską tekstu wywia-

du, udzielonego przez Grandiego ko-

respondentowi „Petit Parisien“. W wywiadzie tym Grandi oświadczył, że po 3 tygodniowych obradach jest on jeszcze bardziej przekonany, że jedynym możliwym załatwieniem sprawy w Lozannie, w oczekiwaniu załatwienia uniwersalnego, jest zupełne anulowanie odszkodowań i długów wojennych w stosunkach między państwami europejskimi. Konferencja lozańska — oświadczył on — nie została zwołana, aby zapewnić nam przyszłe spłaty, a tem samem utrzymać w wątpliwościach, któreby pogorszyły sytuację. Konferencja została zwołana, aby dokonać aktu niezbędnego dla przywrócenia zaufania i wzajemnej wymiany. Wypowiadając się ponownie za zupełnym anulowaniem odszkodowań, Grandi zajął tem samem stanowisko przeciwne propozycjom wierzycieli, uczynionym Niemcom.

Zajście na granicy Prus Wschodnich

Postrzelenie włościan polskich przez cywilną lecz dobrze uzbrojoną bandę niemiecką

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) Z Białegostoku donoszą:

Wczoraj około godz. 23 w pobliżu wsi Lipówka (pow. augustowski) jeden z włościan w pogoni za spłoszonym i uciekającym z pastwiska koniem przekroczył rów graniczny na granicy Prus Wschodnich. W tej chwili na włościana posypały się strzały ze strony niemieckiej, dane przez około 10 cywilnych, lecz dobrze uzbrojonych osobników. Włościanin jest ciężko ranny. Drugi ze ścigających konia włościan otrzymał lekką ranę postrzałową w chwili, gdy znajdował się w odległości 30 metrów od ro-

wu granicznego po stronie polskiej. Ogółem ze strony Prus Wschodnich padło około 30 strzałów, które — jak ustalono — skierowane były prostopadle do linii rowu granicznego, a więc zagrażały życiu osób, znajdujących się na terenie polskim. Strzały umilkły dopiero w chwili, gdy zaalarmowana placówka KOP-u oświetliła teren rakietami.

Ciężko rannego włościanina odwieziono do szpitala w Suwałkach.

Dziś rano na miejsce strzelaniny przybyli starostowie celem przeprowadzenia dochodzeń. (w)

Potężna manifestacja Polski katolickiej

Imponujący przebieg XII Zjazdu Katolickiego w Kępnie

I. dzień zjazdu

Powitanie J. Em. ks. Kardynała Hlonda

Przez dwa dni oczy polskiego świata katolickiego zwrócone były ku Kępnu. W tem kresowym miasteczku tysiące wiernych odbyły potężną manifestację swego przywiązania do wiary i Kościoła Katolickiego.

Na XII. Zjazd Katolicki, odbywający się pod protektorem J. Em. ks. Kardynała Hlonda, zjechały z całej archidiecezji liczne delegacje, a z bliższej i dalszej okolicy stawiły się wszystkie organizacje i stowarzyszenia oraz niezliczone tłumy katolickiej ludności. Miasto tonęło w godowej szacie: zieleni, kwiatów, festonów, chorągwi, sztandarów. Na spokojnych i cichych zwykłych ulicach, uliczkach i placach gwar, ruch nie opisywany. Ten sam ruch, ten sam entuzjazm i ożywienie na całej przestrzeni Ostrów-Kępno, kędy na zjazd zdążył dostojny jego protektor, J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond, w towarzystwie m. in. ks. biskupa Dymka. W Ostrowie odbyła się krótka uroczystość powitalna na Rynku przy kompanii honorowej miejscowego garnizonu. Droga od Ostrowa przez Antonin i Ostrzeszów udekorowana i pełna ludności, która witała entuzjastycznie dostojnego gościa.

Na granicy powiatu kępińskiego powitał ks. Kardynała starosta p. Dąbrowiecki. O godz. 15.30 nastąpił przyjazd do Kępna, gdzie na Rynku, przepelnionym oczekującymi uczestnikami zjazdu, powitał ks. Kardynała burmistrz miasta Kępna, p. Kokociński. W uroczystym pochodzie udał się ks. Kardynał, odprowadzany przez zebrane tłumy, do kościoła parafialnego, gdzie odprawiono krótkie nabożeństwo na intencję zjazdu.

I. plenarne zebranie

Po nabożeństwie udał się ks. Kardynał w powozie, zaprzężonym w czwórke karych koni do Strzelnicy, gdzie o godz. 17.00 prezes Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej, prof. dr. Paweł Gantkowski otworzył pierwsze plenarne zebranie zjazdowe.

Na przepelnionej sali Strzelnicy tylko mała część uczestników zjazdu znalazła pomieszczenie, a pozostałe tłumy gromadziły się w ogrodzie i na Rynku, gdzie dzięki zaistniałemu przez specjalnie wysłaną ekspedycję Radja Poznańskiego kilku megafonom, umożliwiono wysłuchanie wszystkich przemówień przez uczestników zjazdu. Prof. dr. Gantkowski w swoim przemówieniu wstępem uzasadnił potrzebę zwołania zjazdu i przedstawił powody, dla których zjazd ten zwołany został do kresowego miasta Kępna.

Na marszałka zjazdu powołał wśród burzy oklasków obrońcę ziemi ostrzeszowsko-kępińskiej, pułkownika rezerwy p. Stanisława Thiele z Doruchowa, który z kolei powołał do prezydium zjazdu na wicemarszałków p. aptekarza Karłowskiego i dyr. gimn. Moesego, na sekretarza mec. Zakrzewskiego oraz pp. Marię Szembekównę z Siemianic, Józefę Wężykównę z Myjomic, Helenę Pszycznińską z Mikorzyń, Stefana Kałużę, Franciszka Pilaraka z Mroczenia, Ignacego Ciałynskiego z Dobregodziału, red. Mieczysława Depczyńskiego, burmistrza Kokocińskiego i sędziego Wiktora Jernajczyka. Następnie p. Thiel powitał imieniem zjazdu ks. Prymasa i ks. biskupa Dymka, oraz przedstawicieli rządu polskiego w osobie p. wicewojewody Kauckiego, przedstawicieli władz duchownych i świeckich oraz wszystkich przybyłych na zjazd.

Ks. prałat Prądzynski odczytał nadesłany przez kancelarię Ojca św. list z życzeniami dla zjazdu oraz życzenia nuncjusza papieskiego ks. Marmaggięgo, poczem

głos zabrał ks. Kardynał Hlond

W przemówieniu swym dostojny mówca podzielił się wrażeniami ze Zjazdu Eucharystycznego w Dublinie w Irlandji, skąd dopiero co przybył, porównując losy katolickiej Irlandji z losami Polski. Przekonany jestem — mówił — że owocne obrady zjazdu kępińskiego wyjdą na pożytek całej Polsce katolickiej i przyczynią się do ugruntowania i wzmocnienia potęgi Rzeczypospolitej. Podziękowaniem za trud dla organizatorów zjazdu skończył ks. Prymas swe, entuzjastycznie przyjęte, przemówienie.

Przemówienia

Z kolei przemawiał imieniem rządu p. wicewojewoda Kaucki, który scharakteryzował działalność i znaczenie duszpasterza w okresie niewoli, poczem ks. Nowacki, proboszcz parafji kępińskiej, ze wzruszeniem nakerślił dzieje swej parafji, w której z poświęceniem pracuje od lat 30.

Nastąpił długi szereg życzeń: starosty, burmistrza, p. Zofji Sicińskiej imieniem Zw. Kobiet Pracujących, p. Pszycznińskiego im. Kół Włościanek, p. Marji Thielowej im. Tow. Ziemianek, p. Ciałynskiego im. Wlkp. Zw. Ziemian, p. Henkego im. towarzystw kościelnych i parafji w Poznaniu, p. Marceliny Gasińskiej im. Związku Harcerstwa, przedstawiciela Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary, przedstawiciela zrzeszeń akademickich katolickich, wśród których niezwykle silnym echem odbiło się przemówienie przedstawiciela Poznańskiego Komitetu Akademickiego, p. Jana Tarnowskiego, dalej p. Stef. Machalewskiego im. Akcji Katolickiej i prasy leszczyńskiej, p. Metelskiego im. Związku Kat. Robotników, Jana Biegańskiego im. Chrześ. Stow. Nauczycieli, p. Łapawczyka im. Tow. Pielgrzym z Poznania, Józefa Chmury im. Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” oraz prof. Onufrego Spikowskiego jako syna Ziemi Kępińskiej.

Referat programowy ks. Skoniecznego

W zakończeniu I. plenarnego zebrania ks. Mieczysław Skonieczny, proboszcz parafji św. Trójcy w Bydgoszczy, wygłosił programowy referat p. t. „Parafia jako część składowa organizacji Kościoła”. Referent przedstawił pojęcie parafji i jej znaczenie jako najmniejszej komórki organizacyjnej, porównując ją do serca w organizmie Kościoła. Określił stanowisko w niej proboszcza jako duszpasterza i ojca, jego prawa i obowiązki, prawa i obowiązki parafjanina. Omówił znaczenie Akcji Katolickiej jako czynnej broni przed bolszewizmem i nowoczesnym pogaństwem. W końcu wskazał na niezwykle potęgę parafji, których liczba w Polsce sięga 6000.

Z potęgą tą można zwalczyć wszelkie zło, skończył referent, jeżeli się parafję zorganizuje i śmiało rozpocznie walkę, najpierw w parafji, a potem razem przeciwko wszystkiemu złu, które się szerzy.

Wieczorem o godz. 19.00 licznie zebrane duchowieństwo obradowało w sali sejmiku powiatowego. Referat programowy n. t. „Proboszcz jako organizator i sternik życia religijnego parafji” wygłosił ks. prał. dr. Rolewski.

II. dzień zjazdu

Nabożeństwo pontyfikalne

W drugim dniu zjazdu zarożyły się wszystkie drogi dojazdowe do Kępna. Specjalnymi pociągami, autobusami i piechotą przybyło tysiączne rzesze ludności. Przeszło 20 tysięcy ludzi, a nad nimi las sztandarów, stało na Rynku i przyległych ulicach. Nad wszystkim górował wspaniale udekorowany, wybudowany na znacznym wzniesieniu, ołtarz. O godz. 9.00 ks. Prymas w asyście księży odprawił nabożeństwo pontyfikalne. Kazanie wygłosił ks. kanonik Teofil Kłos z Łabiszyna. Złotousty kaznodzieja scharakteryzował w mocnych słowach rozrastające się pogaństwo nowoczesne, które głęboko sięga w życie każdej jednostki chrześcijańskiej i całego Kościoła, aby wydrzeć i zniszczyć dzieło Chrystusowe i zatknąć czarny sztandar szatana na świątyniach chrześcijańskich. Mówca potępił szkodliwą działalność wolnomularstwa i komunizmu i jasno wykazał, że źródło odrodzenia tkwi tylko w przestrzeganiu zasad moralności chrześcijańskiej.

Głęboko ujęte i silne w argumentacji kazanie pozostawiło niezatarte wrażenie. Z tysiąca piersi zabrzmiało potężnym echem „Boże coś Polskę”.

Obrady w sekcjach

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu rozeszli się na obrady sekcji i to: sekcji Akcji Katolickiej, na której programowy referat wygłosił ks. kan. Jarosz,

dyr. Akcji Katolickiej w naszej archidiecezji; sekcji robotników, gdzie referował n. t. „Robotnik a życie katolickie w parafji” ks. Czesław Michowicz, sekretarz gen. Zw. Kat. Tow. Robotników Polskich; sekcji młodzieży, gdzie zarazem odbyła się uroczystość 25-lecia istnienia Stow. Młodzieży Polskiej w Kępnie. Tu wygłosił programowy referat ks. Kazimierz Michalski, sekr. gen. Zw. Młodzieży Polskiej. Na wszystkich obradach sekcyjnych przygotowano i uchwalono rezolucje do przedłożenia na plenarne zebranie.

Poszczególne sekcje kolejno odwiedzał ks. Prymas i wszędzie przemawiał, ojcowskie swe dając rady i wskazówki, zachęcał i prosił o wytrwanie w pracy oraz udzielał swego błogosławieństwa.

II. plenarne zebranie

O godz. 12.00 rozpoczęło się drugie i ostatnie zebranie plenarne zjazdu. Na wstępie ks. prałat Józef Prądzynski odczytał treść telegramów do Ojca św., Nuncjusza Papieskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej, które zebrani przyjęli jednogłośnie. Następnie ks. prałat Prądzynski odczytał szereg nadesłanych telegramów, m. in. od ks. Kardynała Kakowskiego, ks. ks. biskupów Jalbryzkowskiego, Adamskiego, Okoniewskiego, Jasieńskiego, rektora Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dr. Sajdaka i in.

2 referaty programowe — O czasach „dewaluacji charakterów”

Z kolei ks. prałat dr. Rolewski, rektor seminarjum arcybiskupiego w Poznaniu, wygłosił referat p. t. „Parafia ośrodkiem wewnętrznego życia katolickiego”. W treściwym i głęboko ujętym referacie ks. dr. Rolewski dał pogląd, czem winny być parafje dla prawdziwego katolika, jaka winna być szkoła i rodzina Boża i odzwierciedleniem Kościoła Chrystusowego i podał liczne i skuteczne sposoby, aby osiągnąć doskonałość w życiu wewnętrznym parafji.

III Referat programowy „Parafia te-

Rezolucje XII. Zjazdu Katolickiego

XII. Zjazd Katolicki uchwalił jednogłośnie następującej treści rezolucje:

O współodpowiedzialność parafji

Zważywszy, że parafia jako składowa część organizacji Kościoła żyje Jego życiem Bożem, oraz zważywszy, że klasyczny duchowe i materialne dni naszych uderzają w to życie, należy pogłębiać i podnosić stale wewnętrzne wyrobienie parafjan.

Każdy katolik w organizacji

Każdy katolik winien należeć do jakiegokolwiek z licznych stowarzyszeń katolickich, zwłaszcza zaliczonych przez władzę duchowną do Akcji Katolickiej, i popierać współpracą oraz odpowiednim datkiem.

Każdy katolik winien w razie potrze-

O bezwzględny bojkot szkodliwej prasy

Zważywszy, że jedną z największych przeszkód w prawidłowym rozwoju życia parafjalnego jest rozwiazłość obywateli, a do niej walczyć się przyczynia każde wydawnictwo w druku i obrazku, szerzące niemoralność — podnosi XII-ty Zjazd Katolicki w ślad poprzednich Zjazdów głos przestrogi w stronę wydawców, księgarzy i kolporterów, aby z całą stanowczością i bezwzględnością

Do współpracy z Akcją Katolicką

Sekcja Akcji Katolickiej, po wysłuchaniu referatu n. t.: „Udział świeckich katolików w parafjalnej Akcji Katolickiej”, stwierdza:

„Rozumiejąc konieczność współpracy świeckich katolików z duszpasterzem, wzywamy mężów, niewiasty i młodzież do apostolskiego czynu, który sprawi, że Chrystus — Król zapanuje w naszych rodzinach, społeczeństwie i państwie. Trójska naszych duszpasterzy o ratowanie dusz, o życie religijne i moralne parafji, stać się musi także naszą troską. W tym celu przystąpimy w każdej parafji do zorganizowania zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej.

Ponieważ Akcja Katolicka opiera się

Wielkie posłannictwo kobiety polskiej

Posłannictwo niewiasty chrześcijańskiej do służby w Królestwie Chrystusowym jest z woli Bożej. Sam Zbawi-

renem zewnętrznego działania katolickiego” wygłosił adw. Tadeusz Mierzejewski ze Śremu. Referent dał historyczny pogląd działania zewnętrznego życia parafji od początków jej powstania do chwili obecnej. Wskazał środki na dobrą obecną, jakimi każdy Polak-Katolik winien sam walczyć i wspierać walkę Kościoła o zasady i ideały chrześcijańskie.

Rozumne i niezwykle trafne wywody referenta spotkały się ze zrozumieniem zebranych, którzy częstymi oklaskami nagradzali słuszność spostrzeżeń.

Po wyczerpaniu referatów odczytał ks. prałat Prądzynski rezolucję z obrad sekcyjnych.

Trafnie określił referent czasy ostatnie w Polsce jako czasy „dewaluacji charakterów”, która grozi nie tylko rodzinie, ale i całemu narodowi. Wywody referenta darzono hucznymi oklaskami.

Ks. prałat Prądzynski odczytał szereg rezolucji, które zebrani przyjęli wśród żywiołowych oklasków. Szczególnie gorąco przyjęto rezolucję, w której mowa o potrzebie zwalczania szkodliwej literatury i czasopiśmie w rodzaju „Tajnego Detektywa”.

Zakończenie zjazdu

Marszałek zjazdu, pułk. Thiel, zamykając zjazd, podkreślił jego wielkie znaczenie i stwierdził, że zjazd w Kępnie każdemu Polakowi dobrej woli wskazał jasno drogi, którymi powinien kroczyć w służbie Narodu i Kościoła. Na zakończenie zabrał jeszcze raz głos ks. Prymas, dziękując za zorganizowanie zjazdu, a pułkownikowi Thielowi za sprawne prowadzenie obrad.

Po zakończeniu zjazdu wśród owacyj odjechał ks. Prymas na Rynek, gdzie z balkonu pp. Karłowskich przyjmował defiladę olbrzymiego pochodu, który uformował się, aby z sali zebrania przejść do kościoła na uroczyste „Te Deum” dziękczynne.

W zadaniu tem winna wspierać duszpasterza parafjalna Akcja Katolicka, przez przemianę parafjan w świadomych i zapalonych apostołów Chrystusowych, którzy w czynie ofiarnym, modlitwie i przykładzie będą ponosili współodpowiedzialność za rozwój parafji.

by jasno i stanowczo zadokumentować na zewnątrz swój katolicyzm.

Każdy katolik winien być zawsze świadom tego, że ponosi odpowiedzialność za stosunki, panujące w jego dziedzinie wpływów i starać się o to, by one były przepełnione duchem Chrystusowym.

bojkotowali wydawnictwa, sprzeciwiające się wierze i obyczajności katolickiej, a szerzyli wydawnictwa piękne w formie i uczciwe w treści.

Spółcześnie przypominamy obowiązki popierania wydawnictw uczciwych, a omijania moralnie szkodliwych, między innymi w rodzaju „Tajnego Detektywa” i jemu podobnych.

na stowarzyszeniach, przeto pierwszym ich zadaniem winno być przepojenie członków duchem Chrystusowym, przygotowanie do apostołstwa oraz harmonijne współdziałanie z zarządem parafjalnej Akcji Katolickiej.

Idąc za głosem Ojca św. Piusa XI, stwierdzamy, że najskuteczniejszym środkiem przygotowania apostołskiego — to rekolekcje zamknięte. Witamy więc z zadowoleniem akcję rekolekcyjną, podjętą przez nasze organizacje i wzywamy, tak członków stowarzyszeń, jak i tych wszystkich, którzy stojąc poza nimi, chcą współpracować w Akcji Katolickiej, do korzystania z tego środka wewnętrznego odnowienia.

ciel do tej służby ją powołał, a w Matce swej Najświętszej jej godność pod niebiosami wyniósł.

Udział kobiety w apostołstwie prawdy chrześcijańskiej miłości oraz cnót ewangelicznych zaświadcza historia Kościoła od zarania ery chrześcijańskiej aż po dni nasze.

Powodzenie dzisiejszej Akcji Katolickiej zawisło w dużej mierze od czynnego w niej udziału kobiety. Bo kobieta wywiera niewątpliwie wielki wpływ na życie społeczne, na ukształtowanie się jego oblicza duchowego i moralnego, biorąc udział w życiu kulturalnym, społecznym i gospodarczym, pracując na równi z mężczyzną, zwłaszcza zaś wytworząc właściwą atmosferę życia rodzinnego i kultury domowej w szczególności jako żona i matka. W tej ostatniej roli ma decydujący wpływ na wychowanie przyszłego pokolenia.

Parafjalna Akcja Katolicka w swych zamierzeniach, zdążających do tego, by oddać Chrystusowi jednostki i rodziny, życie prywatne i publiczne, nie może się obyć bez świadomego współudziału kobiet z wszystkich warstw i stanów.

Dlatego należy się kobiecie wytrwale kierownictwo duchowe i troskliwa

opieka w parafjalnej akcji duszpasterskiej i wychowawczej, tembardziej, że wyrwana wielokrotnie z życia rodzinnego, wystawiona na nieprzyjemne warunki pracy, narażona jest ustawicznie na utratę wiary i dobrych obyczajów. Dochodzi do tego, że wojujący liberalizm i bezbożnictwo w kraju gotuje specjalny zamach na chrześcijańską duszę kobiety, rozumiejąc, że skoro odbierze kobiecie bojaźń Bożą i wstyd, bez trudu owdłanie całem społeczeństwem.

Środowiskiem urobienia katolickich przekonań i silnych zasad powinna być poza innymi czynnikami, jak dom, Kościół, szkoła, dobre pisma, dobrze prowadzona parafjalna organizacja kobiet. Kobiety wszystkich stanów powinny mieć możność przynależenia do właściwego sobie katolickiego stowarzyszenia. Stąd wniosek ostateczny: dla dobra sprawy katolickiej, dla odrodzenia społeczeństwa według ideałów katolickich jest dzisiaj pilną i niecierpiącą zwłoki potrzeba, ażeby w każdej parafii tworzyć katolickie stowarzyszenia kobiet, będące członkiem parafjalnej Akcji Katolickiej.

Do młodego pokolenia

Młodzież polska trwa w wierności dla Kościoła i Jego przedstawicieli i opiera działalność swoją w Akcji Katolickiej o religijne życie parafji.

Młodzież polska dąży do odrodzenia życia społecznego przez odrodzenie jednostki i wzywa do licznego udziału w szkole odrodzenia w duchu wiary i łaski Bożej, tj. w rekolekcjach zamkniętych. Zorganizowaniem reko-

lekcyj powinny się zająć okręgi S. M. P.

Zjazd uchwała szerzyć coraz więcej zrozumienia dla ruchu liturgicznego wśród młodzieży.

Wzywamy młodzież polską, by tłumnie wstępowała w szeregi S. M. P., które stoją jako przednia straż Akcji Katolickiej do boju o Chrystusowe zasady w życiu polskim.

Do robotnika polskiego

Zebrań uczestnicy sekcji robotniczej XII. Zjazdu Katolickiego:

składają hołd wdzięczności najgłębszej Ojcu św. Piusowi XI. za Jego wielką encyklikę „Quadragesimo Anno”, która wiedzie robotnika ku nowej, lepszej przyszłości, i domagają się rozpowszechnienia tego orędzia wśród robotników i całego społeczeństwa katolickiego;

stwierdzają, że chwila obecna żąda od robotnika polskiego, by stworzył jednolity, katolicki front robotniczy w myśl najwyższych wskazań, broniąc wielkich dóbr narodu naszego, zwłaszcza wobec ataków socjalistyczno-ko-

munistycznych i sekciarskich i zwracając uwagę na obowiązek celowej pomocy bezrobotnym;

zachęcają robotników polskich do udziału w rekolekcjach zamkniętych, które należą do najsukceszniejszych środków ku odnowieniu życia religijnego i rozbudzeniu ducha apostołskiego;

wzywają wszystkich robotników polskich do wstępowania w szeregi Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, należących do związku archidiecezjalnego, który przez J. Em. ks. Prymasa zaliczany jest do Akcji Katolickiej.

Potępienie działalności Boya - Żeleńskiego i Kostka-Biernackiego

Zebrani potępiają wpływ demoralizacji, przejawiający się w publicznym bezwstydzie i atakach na moralność katolicką przez pisarzy tego pokroju, co Boy-Żeleński i autorów jak Kostek-Biernacki, oraz szerzenia przebieżności i demoralizacji wśród mło-

dzieży przez piśmiidła tej wartości, co „Tajny Detektyw”.

Zebrani uchwalają nie brać nigdy udziału w jakiegokolwiek imprezie sportowej i podobnej, któraby gwałciła świętość dnia świętego i nie pozwalała na udział we mszy św.

„Tajny Detektyw” jest wrogiem państwa polskiego

Zjazd zwraca się imieniem Młodzieży Polskiej i Katolickiej do miarodajnych czynników duchowych i świeckich, by natychmiast i bezwzględnie wystąpili przeciw demoralizacji szerzonej wśród młodzieży przez „Tajne-

go Detektywa”, który jest szkodnikiem dla zdrowia moralnego dusz młodych, rozsądnikiem zarazy moralnej w społeczeństwie, a zatem wrogiem i szkodnikiem Państwa Polskiego.

W sprawie pomnika Najśw. Serca P. J. w Poznaniu

XII. Zjazd Katolicki przyjął do wiadomości referat o stanie budowy pomnika Najśw. Serca Jezusa, ślubowanego na I. Zjeździe Katolickim w Poznaniu w r. 1920, jako dowód wdzięczności za przywróceną Niepodległość Polski. Dziękuję Komitetowi za przeprowadzone dotąd prace.

XII. Zjazd Katolicki wzywa gorąco cały naród, aby hojnie pociągnął z ofiarami na ukończenie ślubowanego dzieła.

(Z powodu braku miejsca fotografie ze zjazdu umieścimy w numerze popołudniowym).

Proces terrorystów warszawskich

Akt oskarżenia stwierdził 29 wypadków gwałtów — Na ławie oskarżonych zasiadło 13 osób — Proces ma potrwać około dwóch tygodni

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) — W styczniu do związku bezpartyjnego Żydów zaczęły napływać skargi kupców, handlujących na jednym z placów, zwanym placem Kercelego. Kupcy skarżyli się na systematyczną akcję terroru, jaką stosują wobec nich członkowie frakcji rewolucyjnej, działający pod przewodnictwem radnego miejskiego Łukasza Siemiątkowskiego, znanego pod przewziskiem Tasiemki. Energiczne śledztwo wstępne władz prokuratorskich ustaliło, iż w roku 1928 na placu Kercelego utworzyła się banda pod przewodnictwem Siemiątkowskiego. Banda ta, zaopatrzona w broń, żądała od kupców oddawania pieniędzy lub świadczenia różnych usług. W przeciwnym razie groziła biciem. A pogróżki te nie kończyły się na słowach, lecz były niejednokrotnie wprowadzane w czyn. Dlatego też kupcy ulegali przymusowi i żądanie spełniali. Stosunki doszły do takiego stopnia rozwydrzenia, iż niejaki Karpiński, zastępca Siemiątkowskiego, uzurpował sobie prawo zezwalania poszczególnym kupcom na handlowanie na placu Kercelego. Stąd do nazwiska Karpińskiego przylgnęła nazwa „króla kerce-lackiego”.

Dochodzenie ustaliło szereg wypadków wprost zdumiewających ze względu na czelność, z jaką członkowie bandy występowali. Akt oskarżenia obejmuje 29 wypadków terroru. Do odpowiedzialności oprócz Siemiątkowskiego zostało pociągniętych 13 osób. Wszyscy oskarżeni za wyjątkiem Siemiątkowskiego przebywają w więzieniu. Rozprawie przewodniczy sędzia Hermanowski. Oskarżonych broni 9 adwokatów.

O godz. 9.40 wszedł na salę komplet sędziów. Rozpoczęła się formalność badania personalii oskarżonych. W trakcie tego jeden z oskarżonych, Perelman, zachorował. Na polecenie przewodniczącego policja wyprowadza go. Na sali obiegają pogłoski, że sprawa ulegnie odroczeniu z powodu choroby Perelmana. Jednak oskarżony po upływie pół godziny powrócił na salę. Personalja brzmiała dość stereotypowo. Przeważnie są to handlarze. Wśród nich wyróżnia się oskarżony Siemiątkowski, który podaje się za tkacza. Po sali krąży złośliwe pogłoski, że jest to taki tkacz, który tkanos w nieswoje sprawy. O godz. 11.45 przystąpiono do odczytywania aktu oskarżenia. Z referatu komornika okazało się, że brakuje tylko 13 świadków, trzech z oskarżenia, a 10 odwoadowych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia następuje moment składania wyjaśnień przez oskarżonych. Żaden z nich do winy się nie przyznaje.

Pierwszy udziela wyjaśnień sądowi herszt Siemiątkowski. Mówi bardzo niewyraźnie i opowiada o swej działalności na stanowisku prezesa dzielnic w frakcji rewolucyjnej. Wyimienia też nazwiska kilku współtowarzyszy swoich w partii. Przyznaje, że brał udział w posiedzeniu restauracyjnym, natomiast zaprzecza, jakoby posiedzenie to miało charakter „dintojry” (sądu złodziejskiego). Na Kercelaku nie był i o wymuszaniu pieniędzy nie wie.

Pozostali oskarżeni również grają rolę niewinnych baranków.

Świadek Kantor zeznaje, że w swoim czasie, gdy instalował swój stragan na placu, zmuszony był wręczyć oskarżonemu Steinwurfowi sumę 150 zł jako okup za prawo handlowania na placu, przyczem zdawał sobie sprawę, że, gdyby tego okupu nie złożył, groziło mu pobicie.

Zeznania innych świadków potwierdzają fakt urządzania libacji w restauracjach, przyczem rachunki, dość wygórowane, były wypadki przekraczania 700 złotych — płaciła nie banda, lecz poszczególne jej ofiary, które bandyci terroryzowali. Z zeznań okazuje się, że okup bandyci brali nie pod pozorem składania go na partję, lecz zabierali dla siebie lub dla „taty Tasiemki”. Z zeznań oskarżonych wynika jeszcze jeden dość ciekawy szczegół a mianowicie, że, gdy jest mowa o aktach terroru wobec handlujących, to często wspomniani są jacyś inni członkowie bandy, których na ławie oskarżonych brak. Jedynie nazwisko Karpińskiego i Steinwurfa, obecnych wśród podsądnych, wymawiane jest częściej. (w.)

KALENDARZYK

Wtorek, 5 lipca 1932.

Słońce: wschód 3.57 — zachód 20.17 — długość dnia 16 godzin 40 min.

Księżyc: wschód 4.38 — zachód 21.43 — po nowiu.

Kal. rzk.: Cyryl i Metody — jutro Dominika P.

Kal. słow.: Prokop — jutro Izasław.

Zebrania

Dziś o 15 Zrzeszenie Emerytów Kolejowych Z. U. K., w lokalu ul. Marszałka Focha 85;

o 16 Tow. Kobiet „Wspólna Pomoc” (Wilda), u p. Grotowskiego;

o 19 Tow. Przemysłowców (Wilda), u p. Kotlińskiego;

o 19.15 Stow. Żeńskiej Młodzieży Ku pieckiej, w Domu Król. Jadwigi;

o 19.30 Kolo Rękodzielników — walne zebranie Nowy Rynek 4;

o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Jezyce), u p. Jasyzka, ulica Kraszewskiego 16;

o 20 Sodalicja Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich, w „sodalicyjnej czytelnii”, Św. Marcin 69;

o 20 Cech Kraw. Damskiego — walne zebranie w lokalu ul. Szymańskiego 10;

o 20 Klub Mandolinistów im. Chopina, w lokalu ul. Mottego 5;

— Tow. Czeladzi Cukierniczej w cukier-ni p. Boessa, pl. Świętokrzyski.

Jutro o 18.15 Sodalicja Św. Piotra Klawera, w kościele O. O. Franciszkanów;

o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Św. Łazarz) w ognisku.

Pogrzeby

Dziś: Sp. dr. Adama Pachonńskiego o godzinie 17 al. Marcinkowskiego 6. —

Sp. Józefa z Czajkowskich Sternowej o godz. 17 Dolna Wilda 45. — Sp. Józefa Licka o godz. 18.30 ul. Kilińskiego 10.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Królowa przedmieścia”.

Teatr Nowy: Dziś — „Opiekuj się Amelią” (premiera).

Teatr Letni Plac Nowomiejski 5, tel. 29-08

Dziś — „Teść szaleje”.

STELLA OLGIERD

SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

24)

O ile pani Lubiczowa wiadomość przyjęła nadspodziewanie spokojnie, o tyle serce Hanka ścisnęło się boleśnie. Do pociągu było czasu niewiele. Pośpiesznie zapakowała walizy, mimo to pociąg miał już ruszać, kiedy wpadły na stację. Hanka, nie zważając na nic, bez biletów, przebiegła szybko koło biletera, ciągnąc za sobą matkę, pchana jakąś koniecznością, odjazdu, koniecznie tym właśnie pociągiem. Zdążyła pomóc wejść pani Lubiczowej, wsunęła walizki, a sama wsiadała już w chwili, kiedy pociąg ruszał.

— Żeby ją jeszcze chociaż zastać przy życiu! — ozwalała się nagle matka, która dotąd niemal całą drogę milczała, chociaż nie było widać, aby była zdenerwowana.

Hanka zadrżała. Oto matka wypowiedziała głośno słowa, które od chwili otrzymania depeszy tłukiły się w Hance przytłumione i przygniatane siłą woli i

przesadną obawą, aby nie wywoływać niemi „licha”.

Spojrzała na panią Lubiczową uważnie i dopiero teraz zauważyła w jej oczach bezmiar takiego bólu, jaki odczuć może tylko matka tracąca dziecko. Milczała znowu i tylko wargi jej poruszały się bezgłośnie. Hanka zrozumiała, że matka się modli.

Widocznie Opatrzność wysłuchiwała prośby serca macierzyńskiego, bo Zosia jeszcze żyła. Była nawet zupełnie przytomna, tą przytomnością osób, widzących już brzeg po tamtej stronie życia. Bo Zosia wiedziała, że umiera.

— Mamusi, Hanecko! — szepnęła na widok przybyłych.

— Ale co się stało? Co jej jest? — dopytywała Hanka szwagra, kiedy wyszli na chwilę do drugiego pokoju, pozostawiając panią Lubiczową przy Zosi, której lekarz nie odstępował ani na krok na wyrażne życzenie pana Majewskiego.

— Jakto, nie wie? —

— Nie? Skądże? Nie mieliśmy żadnej wiadomości, prócz depeszy....

Patrzyła ze współczuciem na niego. Postarzał się nagle, zgarbił, skronie mu posiwiały.

— Spodziewaliśmy się potomka, tak się cieszyliśmy oboje. Zosia zaniedbała nawet wskutek tego koncerty,

żyliśmy oboje nadzieją małej istotki, którą Pan Bóg zsyłał nam po trzech latach małżeństwa, kiedy już niemal straciliśmy nadzieję....

— Zosia nie mi o tem ani nie mówiła, ani nie pisała.

— Tak się bała czegoś! Nie mogłem jej obaw zrozumieć, a to... widocznie... było przecucie! Nie chciała chwalić się tem swoim szczęściem przed czasem i miała rację! Ale ciebie tak kocha, że sądziłem, iż przynajmniej tobie się zwierzyła!...

— Nie!

Hanka miała gardło tak ściśnięte, że zaledwo to jedno słowo wypowiedzieć zdołała. Bała się, że lada moment wybuchnie płaczem, taka ją naraż zdęła straszna żalność, a nie chciała szwagrowi odbierać może ostatnich jeszcze iskier nadziei, która nie opuszcza człowieka, nawet wbrew rozumowi.

W tej chwili z drugiego pokoju doszedł głośniejszy jęk. Oboje niemal równocześnie rzucili się do sypialni. Zosia zwróciła na nich oczy, pełne rozpaczy i bólu. Mąż upadł na kolana przy łóżku i przycisnął usta do leżącej bezwładnie na kółdrze ręki umierającej kobiety. Hanka stanęła u wezwława.

— Słuchaj... Stef... — szepnęła le-

dwo dosłyszalnym głosem — pomóż Hani, nie daj jej zginąć, przez pamięć na mnie... Jej tak ciężko... taki dobry człowiek...

— Tak... tak... wszystko, co chcesz, jedyna, wszystko, co każesz — mówił urywając, tłumiąc przemocą szloch, co mu się wyrwał z piersi.

Miesiąc już przeszło upłynął od pogrzebu Zosi.

Hanka, obchodząc któregoś rana gospodarstwo, zauważyła, że stodola, stojąca od bardzo dawna i niepoprawiana od lat, grozi zawaleniem. Było to tembardziej groźne, że od dwóch dni wiały tak silne wiatry, iż zdawało się, że porywają nawet drzewa. Wydała służbie odpowiednie dyspozycje na dzień następny, rano zaś, skoro tylko wstała, tknięta niepokojem, pierwsze kroki skierowała ku zagrożonej stodole. Jeszcze stała, na szczęście, a robotnicy już się krzątali, przysiatowując materiał do podparcia ścian, jak belki, drągi, deski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Niniejszy odcinek powieściowy powtarzamy z powodu konfiskaty numeru niedzielnego z dnia 3. 7.)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Idealną formą sztuki, gdzie znaleźć można wesołą piosenkę, ciętą satyrę, ruch, werwę i taniec, jest oczywiście wodewil, a taki klasyczny wprost wodewil to wiecznie młoda „Królowa przedmieścia” Konstantego Krumbowskiego, którą dziś wystawia Teatr Polski.

Najbliższa premiera Teatru Polskiego w piątek, 8 bm., „Prawda w winie” de Flersa i Croisseta. Komedja ta dotąd w Poznaniu nie była grana.

Z Teatru Nowego

„Opiekuj się Amelią” — najznakomitsza farsa francuska, której premiera odbędzie się w dniu dzisiejszym, posiada rozgłos najbardziej wesołej, typowo paryskiej atrakcji, która na wszystkich scenach europejskich odnosiła niebywałe sukcesy.

Prawdziwą sensacją dzisiejszej premiery jest współudział Jedwigi Fontanówny, występującej po raz pierwszy w roli komedjowej. Popularna „Fontanka” ukaże się w przepysnej farsie w roli głównej, dając wszystkim wielbicielom swego talentu sposobność ujżenia jej na nowym polu sztuki scenicznej.

Teatr Letni Plac Nowomiejski 5.

Dziś, we wtorek, poraz dwunasty arcywesoła komedjo-rewja „Teść szaleje”, ściągająca coraz większe zastępy publiczności do cieniowego ogrodu. Bezustanne salwy śmiechu i brawa przy otwartej kurtynie towarzyszą temu przedstawieniu, w którym satyra, aktualne piosenki i tańce zdobywają uznanie rozbawionej publiczności. Przedprzedaż biletów w firmie Szrejbrowski, plac Gwary. Bony ulgowe ważne na każde przedstawienie. W próbach „Ułani ks. Józefa”.

Zderzenie samochodów

Bydgoszcz, 4. 7. (PAT.) U zbiegu ulic nastąpiło zderzenie samochodu osobowego z ciężarowym, skutkiem czego samochód ciężarowy wpadł na chodnik i poranił 5 przechodniów. 2 osoby odniosły ciężkie rany.

Eksplzja na torpedowcu

Ateny, 4. 7. (PAT.) W czasie próby strzałów eksplodował na pokładzie torpedowca greckiego „Pantera” pocisk armatni.

4 marynarzy odniosło ciężkie rany.

Z teatrów warszawskich

Warszawa, 4. 7. (PAT.) Magistrat przyjął do wiadomości zawiadomienie prezydenta miasta, że na podstawie upoważnienia magistratu podpisał umowę z p. Stefanem Krzywoszewskim w sprawie oddania w administrację poręczającą teatrów dramatycznych na sezon 1932-33 i z p. Mossoczym, artystą operowym, co do

DŹWIĘKOWE KINO „APOLLO”

Od wtorku, dnia 5-go lipca 1932 roku

Najnowszy „przebój” dźwiękowy ekranów amerykańskich! Najpiękniejszy i najciekawszy sensacyjno-erotyczny film sezonu!! Fascynująca i popularna powieść francuskiego pisarza na ekranie!!!

UPIÓR PARYŻA

Scenariusz według powieści Gastona Leroux p. t. „Cheri-Bibi” Reżyserja: John S. Robertson dp 549

W rolach głównych: JOHN GILBERT, niezrównany i niezapomniany odtwórca ról amantów, bohater głośnych filmów: „Kozacy”, „Symfonia zmysłów” i w. in. ulubieniec kobiet całego świata oraz dwoje znakomitych jego partnerów: Leila Hyams i Lewis Stone. — Oryginalna treść! Dramatyczna akcja! Koncertowa gra wykonawców! — Jedyna w swoim rodzaju genialna kreacja JOHNA GILBERTA w roli człowieka „wszelkich możliwości” — magika Cheri-Bibi! **Początek seansów o godz. 5, 7 i 9.** Przedprzedaż biletów w dni powszednie od 12 do 1 w poł. w niedziele i święta od godz. 11 do 1 w poł. (Tel. 11-55).

wydzierżawienia pomieszczeń teatru Wielkiego na prowadzenie Opery.

Olbrzymia powódź

San Antonio (Teksas), 4. 7. (PAT.) Olbrzymia powódź w południowo-zachodnim Teksasie wyrządziła bardzo znaczne szkody materialne. 9 osób zginęło.

Aresztowanie likwidatora

Przed kilku dniami osadzono w areszcie śledczym pod zarzutem defraudacji Władysława Osowskiego z Poznania, zamieszkałego na Wierzbiciach 19. Osowskiemu powierzono likwidację przedsiębiorstw, którym ogłoszono upadłość. Sumy, pobrane przy likwidacji firm Głabisz, „Carlton” i „Materiał Budowlany”, Osowski przetrwoniał w wesołym towarzystwie, pozostawiając rodzinę w nędzy.

Osowski, któremu zarzuca się defraudację przeszło 40 tys. złotych, przyznał się do nadużyć. (kl.)

Oszust czy symulant?

Czwarty wydział karny sądu okręgowego w Poznaniu rozważa dziś sprawę Władysława Klukowskiego i Jana Przybylskiego, którym akt oskarżenia zarzuca zbrodnie sprzeniewierzenia i oszustwa. Na rozprawę powołano 14 świadków, m. i. Czesław i Annę Lewandowskie.

Oskarżony Klukowski przebywa w areszcie śledczym. Oszustwa i sprzeniewierzenia dopuszczano się na tle kupna samochodów i transakcji sprzedaży nieruchomości. Klukowski, po odciernieniu szeregu kar w Warszawie, Częstochowie, Lwowie, Brześciu i Rybniku przybył do Pozna-

nia, by i tu, w naszym województwie, uprawiać swój nieczyny proceder. W firmie Hempowicz kupił samochód za 4800 zł, wpłacając tylko 1700 zł, a na resztę wystawił weksle, których oczywiście nie wykupił. Samochód mimo to dalej sprzedał za 2300 zł. Później oskarżony z Janem Przybylskim, bratem jego żony, udał się do firmy „Kemna”, gdzie również zakupiono samochód za 4890 zł, wpłacając gotówką 1100 zł, a na resztę długu wystawiając weksle, których także nie wykupiono. Podobnej transakcji dokonano ze sprzedażą domu, który nabyła p. Lewandowska w Szamotułach. Dzięki tej transakcji Klukowski zdołał sobie przywłaszczyć 15 tys. zł gotówką i 10 tys. zł w wekslach.

Oskarżony występuje z niezwykle tupetem i twierdzi, że jest niewinny i że sam dostał się w szpony oszustów. Mówi dalej, że słuchał prawa, że wykładano mu poza prawem rzymskim także grekę i... gimnastykę. Dziś, z powodu zaniku pamięci, nie zna oskarżonych ani łaciny, ani greki. Prokurator w toku przesłuchiwania jednego ze świadków, niejakiego Dorna rozciągnął na niego oskarżenie i wniósł o aresztowanie. Rozprawa trwa. (z)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Osobiste.** Prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu, p. dr. Eimer rozpoczął z dniem dzisiejszym urlop wypoczynkowy.

Przepowiednia pogody na dziś: Po morze i Wielkopolska, Polska środkowa, wyżyna, Małopolska, Śląsk, Podhale i Tatry: W nocy deszcze, rankiem stopniowe wypogodzenie. Bardzo ciepło. Nierówne słabe wiatry miejscowe lub cisza, potem południowo-wschodnie.

Obóz Wielkiej Polski

Kurs kandydatów

Lekcja kandydatów odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 20 w sali Stronictwa Narodowego, Św. Marcin 65 (nad kinem „Colosseum”).

KRONIKA FILMOWA

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Księżyc w Montanie”. Dowcip ukryty jest już w tytule, bo księżyc niema nawet z tektury a Montana jest to imię młodej panienki, wyszukane dla niej przez zakochanego cow-boya. Zaraz na początku filmu panienka wychodzi za tego cow-boya za mąż, o ojciec jej, milioner, jest z tego bardzo zadowolony. Niestety, rozbawiona milionerka i prostoduszne dziecko natury nigdy nie będą dobraną parą. — Prawdopodobnie nic na to nie pomoże, nawet zainscenizowanie napadu na pociąg, chociaż reżyser uważał to za szczęśliwe wyjście z sytuacji i udatny happy end. W roli głównej dobra jest Joan Crawford.

Nadprogram — ciekawy tygodnik filmowy Foxa. (ver.)

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Wszyscy na pokład”. Jest to historia z życia marynarzy. Obala ona teorię, że amant filmowy powinien być przystojny a przynajmniej zgrabny i dzielny. Rola bowiem amanta oddano tu charakterystycznemu komikowi. Takie załatwienie sprawy jednak jest bliskie prawdy życiowej, bo choćby robili niedołęgi z ordynarnymi „gębami”, gdyby wszystkie kobiety pragnęły wyjść za mąż tylko za Ramona Novarro albo Charlesa Farrela. W dodatku bohater nie uważa swego szczęścia za wyjątkowe. Droży się przez cały film, choć dziewczyna zakochała się w nim od pierwszego wejrzenia. Woli iść na lumpkę z kolegami zamiast na proszoną kłopotę do niej, to znów nie podoba mu się, że dziewczyna ma sporo zaoszczędzonej gotówki. Dziwak! Część filmu jest kolorowa. Film urozmaica tańce, śpiewy i wesołe wydarzenia. Rolę amanta gra znany komik — Jack Oakie; partnerką jego jest Polly Walker.

Nadprogram — tygodnik filmowy. Zastrzeżenia budzi w nim wyświetlanie szczegółów katastrofy w której straciło życie dwu ludzi. (ver.)

Kino „Colosseum” wyświetla podwójny program. Jako pierwszy idzie film pt. „Wielka atrakcja” z Ken Maynardem i jego świetnie wytresowanym koniem, siwką Tarzanem. Akcja przedstawia dole i niedole wędrownego cyrku a Ken Maynard, który kocha się w córce właściciela, dzięki świetnej jeździe i kapitalnym ewolucjom ratuje cyrk z niejednej opresji.

Drugą część programu wypełnia film sensacyjny p. t. „W mrokach nocy”. Dzieja się tu rzeczywiście rzeczy straszliwe i wstrząsające nerwami. Szajka bandytów, do której należy też człowiek-potwór, stale uwiązany na łańcuchu, porwawszy piękną i bogatą dziewczynę. Nieszczęśliwa czeka straszliwa dola, ale... w ostatniej chwili nadchodzi pomoc. Główną zaś sprężyną odsieczy jest nadzwyczajnie w. resowany i mądry pies Rin-Tin-Tin. Dla amatorów silnych wrażeń i sensacyjnego programu ten stanowi nielada atrakcję. (ver.)

Telegramy niedoreczone

zalegające w Urzędzie Telegraficznym, ul. Pocztowa 6. I p. pokój 123. Tel. 57-00.

- 1) Poznań — Caspari Willa Marja.
- 2) Wieliczka — Rp. 2 zł. Korugut, Adwokat Marsz. Focha.
- 3) Kosów k. Kał. — Ernst u Kolarza, Wodnicka 27.
- 4) Katowice — Schindler Ostrówek.
- 5) Parkowo — Palacz Jan, Gen. Chłapowskiego 19.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Wielki Hotel Polski w Paryżu

Jana Popiackiego

1, rue du Commandant Guilbaud, 6 ar. de la Reine
naprzeciw Stadu „Parc des Princes”
metro Porte St. Cloud — telef. Molitor 12-21.

Cena pokoju od 15 fr. — z utrzymaniem od 30 fr.
Dla wycieczek ceny zredukowane, przy 10 osobach
dla jedenastej pokój utrzymanie bezpłatne. nw 10431

Licytacja likwidacyjna

Dalszy ciąg licytacji różnych kompletów porcelany, fajansów, szkła, emalii oraz wiele drobnych przedmiotów kuchennych i gospodarczych, we wtorek 5 i środę 6 lipca od godziny 11—18 przy ul. 27 Grudnia 2. p 497

Brunon Trzeczak

zaprzyśięż. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na Województwo Poznańskie, ul. Wroniecka 4, tel. 2126 i 3175.

Przedpłata

na lipiec 1932 r. za oba wydania razem wliczając tygodniowego dodatku ilust. „Jutrzenka Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

22 ROZMAITE

Kostjmy kąpielowe

pończochy skarpetki, trykotaże
tania Marja Grabowska Wielkie
Garbary 39, dawniej Masztalarka.
Pp 489-55.414

Koldry

wykonuje, stare przerabiam. —
Smoczyńska, Kwiatowa 8.
zdw 74 784

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Dziewczyna

samodzielnym gotowaniem, szuka posady do wszelkich prac domowych do samotnej osoby lub starszych państwa od 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 773

Osoba

uczciwa, samodzielna gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 726

Kucharka

gospodyni samodzielna szuka posady lepszym domu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 75 735

Dziewczyna

zaufana, samodzielna, z dobrem gotowaniem i poleceniami, poszukuje posady, także na wyjazd. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. jw 1 023

Pracznia

poszukuje prania — od 3—4 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 749

Starszy

kupiec, sumienny, pracowity, pierwszorzędne świadectwa, gwarancja, poszukuje posady wóźniego lub imiel. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 707

Ogrodnik

kawaler, sumienny, pracowity, pierwszorzędne polecenia, szkoła ogrodnicza i kilkoletnia wzorowa praktyka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 75 636

500 zł

kaucji za odpowiednią posadę lub bufet na rachunek da dzielną kelner. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 75 829

Dziewczyna

uczciwa i chętna z dobrem gotowaniem i prasowaniem sztywnej bielizny przyjmie posadę zaraz z praniem lub jako przychodnia. Oferty Kurjer Pozn. zdw 75 766

Czysta

dziewczyna poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdw 75 632

Sekretarz

adwokacko-notarialny z dłuższą praktyką poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 629

Stenotypistka

własna maszyna szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 75 763

Służąca

z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 843

Osoba

uczciwa w średnim wieku poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 682

Dziewczyna

wiejska poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 685

Dziewczyna

z gotowaniem do wszystkiego szuka posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 688

Pracznia

czysta szuka prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 663

Służąca

uczciwa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 660

Inteligentna

panienka z ładnym charakterem pisma poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 647

Poszukuje

posady za wóźniego z kaucją i panienka do kuchni lub kawiarni z kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdw 75 756

28 WOLNE MIEJSCA

Nowość!

Poważna firma poszukuje

6 energicznych panów

na województwo poznańskie dla nowego bezkonkurencyjnego artykułu. Konjunktura, bo każda rodzina jest interesowana mimo kryzysu. Wiadomości fachowe niekonieczne. Dla zdolnych współpracowników stała posada z wysokim zarobkiem zapewniona. — Tylko poważni reflektanci zgłoszą się osobiście przy ul. Pocztowej 31a mieszkanie 4, we wtorek od godziny 9—11, 3—5 i w środę od 9—11. Pp 496-27.5